DOI: 10.14746/sh.2015.18.1.014

Norbert Morawiec
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Tadeusz Srogosz
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Popularyzacja antropologii wiedzy w polskiej historiografii nauki[1]

Dorobek naukowy Bożeny Płonki-Syroki wyróżnia systematyczna realizacja określonego celu naukowego — umiejscowienie medycyny w historycznym kontekście społeczno-kulturowym, a przede wszystkim wypracowanie metodologiczno-teoretycznej perspektywy analizującej wiedzę medyczną w kontekście antropologicznym[2]. Praca Bożeny Płonki-Syroki pt. *Medycyna w historii i kulturze — studia*

[1] B. Płonka-Syroka, *Medycyna w historii i kulturze — studia z antropologii wiedzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, Wrocław 2013, 517 ss.

[2] Por.: B. Płonka-Syroka, *Antropologia wiedzy — nowa dyscyplina badań humanistycznych*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 2008, R. 53, nr 1, s. 163-169; *eadem*, *Antropologia wiedzy — nowa perspektywa badań nad historią nauk przyrodniczych*, [w:] Perspektywy badań interdyscyplinarnych, red. S. Rosik, P. Wiszewski, „Acta Universitatis Wratislaviensis", No

z antropologii wiedzy niewątpliwie przyczynia się do rozpropagowania takiego namysłu w środowisku historyków nauki (i nie tylko). Wskazuje konkretne postępowanie badawcze pozwalające rozpatrywać dzieje nauki poprzez śledzenie kulturowego wymiaru wszelkich teorii, doktryn, poglądów, koncepcji *etc.*[3]

Narrację autorki charakteryzuje przejrzysta artykulacja tytułów poszczególnych części i rozdziałów, logiczny ciąg dygresji ukazujących inspiracje badawcze oraz wysuwane z nich autorskie wnioski. Wstęp, informujący o celu pracy, klarownie przybliża niezbędne czytelnikowi dane, natomiast obszerna bibliografia zawiera zarówno różnojęzyczne publikacje odnoszące się bezpośrednio do wątków głównych, jak również traktujące poszczególne zagadnienia na marginesie pokrewnych rozważań. Część pierwsza pracy pt. „Perspektywy antropologii wiedzy" zawiera trzy rozdziały, które konsekwentnie forsują antropologiczną perspektywę badawczą (I. „Od historiografii nauk przyrodniczych do antropologii wiedzy — kształtowanie się projektu nowej dyscypliny badań", II. „Inspiracje i odniesienia historyczne programu badawczego antropologii wiedzy", III. „Antropologia wiedzy jako projekt badawczy"). W części drugiej pt. „Wybrane problemy medycyny praktycznej i medycyny społecznej w kontekście historii i kultury" autorka wskazuje na kontekst społeczno-kulturowy niektórych zagadnień historyczno-medycznych (I. „Rola czynników społeczno-kulturowych w kształtowaniu sytuacji problemowej medycyny w dziedzinie kontroli urodzeń", II. „Wpływ czynników wewnątrznaukowych i zewnątrznaukowych na ukształtowanie się systemu zabezpieczeń przeciwepidemicznych w Europie Zachodniej (na przykładzie wybranych państw)", III. „Koncepcja profilaktyki medycznej Christopha Wilhelma Hufelanda w kontekście historyczno-porównawczym"). Podobny charakter, ale w odniesieniu do medycyny teoretycznej, ma część trzecia pt. „Wybrane problemy teorii medycyny w kontekście historii i kultury" (I. „Imputacje kulturowe w kształtowaniu się obrazu natury w myśli europejskiej od XVI do końca XIX w. Zarys zagadnienia", II. „Interpretacje zjawiska raportu hipnotycznego w medycynie XVIII–XX w. i ich uwarunkowania kulturowe", III. „Carl Gustaw Jung jako naturalista").

Antropologię wiedzy Bożena Płonka-Syroka definiuje jako naukę o człowieku tworzącym, w określonym kontekście społecznym, kulturowym i historycznym, zespoły przekonań poznawczych dotyczące świata, w którym żyje. Autorka zwraca uwagę na owe przekonania, gdyż mają one charakter historycznie zmienny, a dla tworzących je podmiotów subiektywnie racjonalny. Racjonalność ta jest oparta na zmiennych historycznie kryteriach oczywistości poznawczej i zmiennych metodach

2066, Historia CLXXV, Wrocław 2006, s. 29-37; *eadem*, *Tradycje interpretacyjne w filozofii europejskiej a kształtowanie się standardu antropologii wiedzy*, [w:] Klio viae et invia. Opuscula Marco Cetwinski dedicata, red. A. Odrzywolska-Kidawa, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2010, s. 261-268.

[3] W namyśle nad definicją, zakresem, celami antropologii wiedzy, oprócz Bożeny Płonki-Syroki, brali udział również: Tadeusz Srogosz, Wojciech Wrzosek, Wiktor Werner, Leon Miodyński, Leszek Kleszcz, Jakub Mirkiewicz, Jaromir Jeszke. Por.: *Antropologia wiedzy. Perspektywy badawcze dyscypliny*, red. B. Płonka-Syroka, Wydawnictwo Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.

dochodzenia do niej[4]. Celem poznawczym antropologii wiedzy ma być poszukiwanie adekwatnej ewidencji, koherentnego opisu, krytycznej analizy i racjonalnej rekonstrukcji historycznie zmiennych systemów przekonań. W badanych epokach i kulturach pełnią — w odniesieniu do żyjących w nich ludzi istotne funkcje: przystosowujące do otaczającego ich świata[5]. Przekonania te — jak wskazuje autorka — dotyczą:

(1) kontekstu metafizycznego;
(2) otaczającej człowieka natury — poczucia ładu naturalnego;
(3) koncepcji ludzkiej podmiotowości i jej stosunku do kontekstu metafizycznego i ładu naturalnego;
(4) relacji społecznych wiążących człowieka z otoczeniem, w którym żyje;
(5) możliwości poznawczych człowieka — przekonań dotyczących źródeł ludzkiej wiedzy, sposobów dochodzenia do niej, pojęcia prawdy i oczywistości;
(6) celu uprawiania działalności poznawczej[6].

System przekonań złożony z przedstawionych elementów Bożena Płonka-Syroka określa mianem wiedzy. Jej zdaniem historyk o orientacji antropologicznej powinien śledzić występowanie owych przekonań zarówno w praktyce naukowej różnych związanych z nią instytucji (szkoły naukowe, uniwersytety, towarzystwa naukowe), jak i w otaczającym uczonych społeczeństwie. Nie są to bowiem — jak akcentuje — przekonania tożsame. Ciesząc się szeroką popularnością społeczną, kształtują nie tylko światopogląd potoczny, lecz także podstawy światopoglądu przyszłych uczonych[7]. Warto za Płonką-Syroką podkreślić, że „nikt nie rodzi się akademikiem, lecz wzrasta w pewnym otoczeniu kulturowym, przejmując panujące w nim przekonania dotyczące naturalnego obrazu świata, który jest w danej społeczności uznawany za obraz rzeczywisty"[8]. Poznając przekonania, które w danej kulturze uważane są za naukowe, ale również śledząc te, które status ten utraciły lub nigdy go nie miały, badacz może wzbogacić własną rekonstrukcję badanej epoki w odpowiedzi na pytania:

(1) jakie przekonania funkcjonują w badanej społeczności w roli przekonań normatywnych, a jakim takiego statusu się odmawia;
(2) dlaczego pewne przekonania są trwale usuwane poza obszar nauki przez osoby stanowiące normy i określające obowiązujący w danej społeczności standard wiedzy, mimo że w innych społecznościach są akceptowanym elementem standardu wiedzy naukowej;
(3) jakie są przesłanki promowania pewnych koncepcji i nadawania im statusu normatywnego, jakie blokowania innych[9].

[4] B. Płonka-Syroka, *Medycyna w historii i kulturze…*, s. 178. Na temat definicji, zakresu, celów antropologii wiedzy, por. także: *ibidem*, s. 165-178.

[5] *Ibidem*, s. 179.

[6] *Ibidem*.

[7] *Ibidem*, s. 170.

[8] *Ibidem*.

[9] *Ibidem*.

Jak podkreślała badaczka, jest zadaniem antropologa wiedzy poszukiwanie strategii poznawczych, jakie obiera społeczność naukowa wobec problemów, które dostrzega jako realnie istniejące i uznaje je za wymagające rozwiązania. Społeczność ta, złożona z indywidualnych podmiotów poznających, w różny sposób postrzegających owe problemy, wytwarza z czasem swoją subiektywną sytuację problemową. Bożena Płonka-Syroka definiuje ją jako zestaw zagadnień uważanych za istotne, możliwe, konieczne itp. do rozwiązania, za pomocą metod akceptowanych przez ową społeczność. Podlegają one relatywizacji poprzez wartości, kulturowe wzory, kulturę, w której powstają oraz dostępne w danej społeczności umiejętności techniczne[10]. To, co w jednej społeczności może zostać uznane za problem wymagający rozwiązania, w innej może nie być w taki sposób postrzegane, bowiem badane przez historyka społeczności posługują się odmiennym ujęciem realności świata, tworząc na ten temat własne struktury poznawcze (universa). Wytwarzanie sytuacji problemowej dokonuje się zawsze w granicach spójnej wizji świata / universum, określającego zakres pytań możliwych do postawienia, jak i odpowiedzi na nie, które mogą zostać zaakceptowane jako oparte na faktach oraz racjonalne. Te same pytania uznane w granicach jednego *universum* za możliwe do postawienia, nie uzyskują tego statusu w innym, podobnie jak możliwe do udzielenia na nie odpowiedzi[11]. Bożena Płonka-Syroka podkreśla, że ma to swoje głębokie kulturowe przyczyny. Przyjmuje się bowiem, że indywidualne podmioty poznające stoją w procesie poznawczym zasadniczo wobec tego samego świata, jednak tworzone na jego temat konceptualizacje są z naturalnych względów różne. Zdaniem badaczki, zastrzeżenie to ma charakter ontologiczny, antropologia wiedzy opiera się bowiem na założeniu o obiektywnym istnieniu świata, który jest w subiektywny sposób rozpoznawany przez ludzi[12]. Konceptualizacje te zaistnieją, jeśli w ich świadomości powstanie zdolność postawienia pytania odnoszącego się do określonego obszaru rzeczywistości. I odwrotnie, jeśli pytanie takie nie będzie postawione, otaczająca rzeczywistość pozostanie w tym zakresie dla ludzi poznawczo obojętna. W konsekwencji badane konceptualizacje dotyczące otaczającego świata (co stanowi istotę działalności poznawczej człowieka) powinny być sproblematyzowane w ten sposób, iż badacz powinien zmierzać do odtworzenia pytań, które były istotne poznawczo dla twórców owych konceptualizacji. Działalność naukowa jest w tym ujęciu pojmowana jako podejmowana w odpowiedzi na pytania, które badanym przez historyka podmiotom jawią się jako możliwe do zadania. Ich zadawanie jest postrzegane jako celowe i prowadzące do możliwych rozstrzygnięć, a odpowiedzi na te pytania stają się następnie podstawą praktyki społecznej[13].

Kulturowe implikacje dostrzegamy również podczas wyboru przez uczonych wszelkich badawczych hipotez. Autorka przyjmuje, że ludzkie poznanie natury nie odbywa się za pośrednictwem odkrywania przez badaczy „czystych faktów" i tworze-

[10] *Ibidem*, s. 182.

[11] *Ibidem*.

[12] *Ibidem*, s. 176.

[13] *Ibidem*.

nia na ich podstawie teorii, ale przebiega w kierunku odwrotnym, tj. od sformułowania i uznania za wiarygodną hipotezy umożliwiającej określenie tego, co postrzegamy mianem faktu. W tym kontekście tworzenie hipotez jest możliwe przez osobowe podmioty poznające wewnątrz pewnej szerszej poznawczej struktury, tj. akceptowanego przez badaczy ideału nauki. Zdaniem autorki, zespoły niesprzecznych ze sobą hipotez formułowanych przez pojedynczych uczonych umożliwiają skonstruowanie przez środowisko badaczy spójnej wizji świata/*universum* według umożliwiających owo scalenie kulturowych reguł[14].

Dysponując taką wizją, uczeni mogą stawiać pytania dotyczące natury, ponieważ mają kryteria umożliwiające uznanie niektórych odpowiedzi. Proces naturalizacji kulturowo ukształtowanego *universum* przebiega w ten sposób, iż wielokrotne powtarzanie doświadczeń według pewnych reguł prowadzi uczonych do tych samych rezultatów, co umożliwia projektowanie nowych doświadczeń, będących ich rozwinięciem w określonym kierunku. Uczeni pracujący w obrębie danego *universum* nabierają z czasem pewności, iż reguły, które uznają, nie są ludzkimi konstruktami kulturowymi, lecz można im przypisać status cech obecnych w samym świecie. Nabierają więc przekonania, iż w swoich badaniach obcują z samym światem jako takim, a nie historycznie ukształtowaną przez społeczność badawczą konstrukcją, będącą wyrazem jej ugruntowanych przekonań[15]. W procesie naturalizacji rola imputacji kulturowych jest podstawowa, jednocześnie niewidoczna dla badaczy, którzy w nim uczestniczą.

> Nie jest także — jak dowodziła badaczka — świadomie percypowana przez ich uczniów i następców, już żyjących w znaturalizowanej według pewnych reguł perspektywie. Otaczająca rzeczywistość przyrodnicza jawi im się jako doświadczenie empiryczne, ponieważ reguły umożliwiające dostęp do niej, ustanowione wcześniej przez osoby wyznaczające ramy dyskursu, są przez ich następców i zwolenników postrzegane jako występujące w naturze, jako prawa natury, różnego rodzaju stałe twierdzenia przyjmowane bez dowodu jako oczywiste.[16]

Oczywiście, wobec przemian zachodzących w ramach nauki następuje proces denaturalizacji obrazu świata/*universum*. Denaturalizacja ta zrodzona jest w wyniku sporu między ugrupowaniami opierającymi swoją wizję świata na odmiennych przesłankach kulturowych. Jednocześnie odsłaniane są wszelkie imputacje kulturowe uczestniczące wcześniej w procesie tworzenia tego obrazu[17]. Płonka-Syroka pisała:

> W strukturze rywalizujących ideałów nauki znajdują się bowiem elementy wielu dyskursów, ukształtowanych w różnym czasie i w różnych warunkach społeczno-kulturowych, co prowadzi do tego, iż uznając za prawdziwe te same pytania badawcze, badacze żyjący w różnych wykreowanych przez te ideały uniwersach, udzielają różnych odpowiedzi, zgodnych ze swoją perspektywą poznawczą. Gdy w jednym z ideałów dane pytania nadal są uznawane za istotne i wiodące do odpowiedzi opartych

[14] B. Płonka-Syroka, *Medycyna w historii i kulturze*..., s. 444.

[15] *Ibidem*.

[16] *Ibidem*, s. 445.

[17] *Ibidem*.

> na faktach, w drugim pytania takie są odrzucane jako nienaukowe. Z tego powodu w strukturze drugiego uniwersum nie zostaną opisane takie obszary rzeczywistości, o które nikt nie zapytał, ponieważ pewne pytania zostały usunięte poza granice dyskursu uznawanego za naukowy.[18]

Wszystkie te elementy — jak przekonuje Płonka-Syroka — konstruują przekonania uczonych, tworzą szereg — przyjmowanych przez nich — k o n w e n c j i p o z n a w c z y c h , które mogą mieć charakter:

(1) indywidualny — sformułowana przez naukowca koncepcja nie spotyka się z pozytywną oceną środowiska naukowego lub nie znajduje żadnego odzewu w społeczeństwie;
(2) grupowy — sformułowana przez naukowca koncepcja znajduje pewną liczbę zwolenników, którzy zdecydują się przyjąć jej reguły metodologiczne oraz konkretną treść jako realistyczną,
(3) społeczny — sformułowana przez naukowca koncepcja spotyka się z szeroką akceptacją środowiska naukowego, społeczności żyjącej na danym terytorium[19].

Analizując zakres społecznej akceptacji analizowanej konwencji poznawczej, Płonka-Syroka podkreśla, że jest on związany z jej wprowadzeniem do praktyki nauki instytucjonalnej. Koncepcje popularne w pewnej grupie uczonych stają się podstawą szkół naukowych prowadzących swoją praktykę badawczą zgodnie z ich założeniami, natomiast koncepcje o szerszym zakresie akceptacji stają się podstawą teorii o charakterze normatywnym. Co więcej akceptowane są nie tylko w danej szkole, lecz także w systemie nauki danego państwa lub nawet w skali kontynentu[20]. I dalej dowodzi:

> W określonym kontekście historycznym i społecznym możliwa bywa bowiem pozorna akceptacja danego systemu twierdzeń przedstawianych przez osoby sterujące nauką i określające jej normatywne standardy jako naukowe, a wraz ze zmianą tego kontekstu dokonuje się nagła erozja dotychczasowych struktur poznawczych, których nikt nie broni jako realnych. Historyk powinien zbadać jakie przesłanki wpływały na to, że dany system twierdzeń spotkał się z szerszą recepcją społeczną, zarówno w środowisku naukowym i poza nim.[21]

Tak zaproponowany namysł teoretyczny autorka wykorzystała do konstrukcji szerszych narracji badawczych dotyczących antropologicznego wymiaru historii wiedzy, szczególnie historii medycyny. Badaczkę interesowała zarówno kontrola urodzeń, system zabezpieczeń przeciwepidemicznych, poglądy Christopha Wilhelma Hufelanda i Carla Gustawa Junga, obraz natury w myśli europejskiej XVI–XIX w., czy też raport hipnotyczny[22].

---

[18] *Ibidem*.

[19] *Ibidem*, s. 181.

[20] *Ibidem*.

[21] *Ibidem*, s. 182-183.

[22] Por. analizy zawarte w cz. 2 (s. 191-436) i cz. 3 (s. 439-504) pracy.

Na zakończenie naszych rozważań warto zastanowić się nad możliwością praktycznego wykorzystania teoretyczno-metodologicznych namysłów badaczki. Lektura jej książki jest bowiem niezwykle twórcza badawczo, szczególnie dla historyków historiografii czy metodologów historii. Zauważmy, że historyk nigdy nie jest przede wszystkim historykiem! Jest człowiekiem osadzonym w kulturze, przez nią determinowanym. Pesymizm krakowskiej szkoły historycznej zyska inny wymiar, jeśli uzmysłowimy sobie fakt, że Walerian Kalinka, historyk-zmartwychwstaniec, pomiędzy pisaniem kolejnych tomów *Sejmu Czteroletniego* poszukiwał swoich grzechów podczas przeżywania modlitwy ignacjańskiej[23]. Istotne może być również to, że Franciszek Rawita-Gawroński — historyk/ziemianin — konstruował teorię o turańskim pochodzeniu Rusinów-Ukraińców, sadząc truskawki w ziemi, która przez tychże Rusinów-Ukraińców była postrzegana jako spuścizna św. Włodzimierza?[24] Czy zatem Kalinka k o n t e m p l o w a ł, a Rawita u p r a w i a ł historiografię? Na tak zadane pytanie przyjdzie jeszcze nauce historycznej odpowiedzieć. Tymczasem płodne badawczo jawi się pytanie dotyczące sposobu, w jaki kultura determinuje ludzkie przekonania, stanowi czyjąś wiedzę osobistą, buduje grupową, ponadregionalną wiedzę czy też cały system społeczno-kulturowych przekonań. Takie spojrzenie wymusza podjęcie szerszego historyczno/historiograficznego namysłu i osadzenie go w — niezwykle aktualnym dzisiaj — dyskursie badawczym dotyczącym antropologii wiedzy, epistemologii historii czy zasobu metaforologicznego dawnych/współczesnych obrazów dziejowych. Taki namysł wymusza także — jakże modne we współczesnej humanistyce — „zmącenie gatunków". Jednak, naszym zdaniem, wykorzystanie przez badacza antropologicznego pojęcia kultury, wybranych elementów metodologii antropologii wiedzy czy wręcz poszukiwanie jej historiograficznego odpowiednika (antropologia historiografii) nie oznacza, że „historyk przestaje być historykiem". Jak bowiem pisał Wojciech Piasek: „Hybrydyzacja dyscyplinarnej tożsamości współczesnych badaczy budzi jedynie sprzeciw tych, którzy granice dyscyplin i interdyscyplinarność rozumieją w klasyczny, modernistyczny sposób". Wraz z badaczem uważamy, że granice dyscyplin mają jedynie kulturowy i instytucjonalny charakter, zatem nie może stanowić problemu ich przekraczanie[25].

[23] Szerzej: N. Morawiec, *Chleb, książki, truskawki. Rawity-Gawrońskiego uprawianie historii (przyczynek do antropologii wiedzy/historiografii),* [w:] Życie prywatne Polaków w XIX wieku, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM, Olsztyn 2013 s. 67-89.

[24] Szerzej: N. Morawiec, *Doświadczenie religijne, historiografia a zadania epistemologii historii* [w druku].

[25] W. Piasek, *Metodologia historii i historia historiografii wobec kulturowej różnorodności*, [w:] Oblicza przeszłości, red. W. Wrzosek, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2011, s. 335.